

KSIĘŻNICZKA MONONOKE

REŻ. HAYAO MIYAZAKI

REKOMENDACJA ZEF

„Księżniczka Mononoke” łączy w sobie ekscytującą przygodę z niezwykle ważnym, kompleksowo podanym przesłaniem. Film to jeden z wielkich klasyków światowej animacji, arcydzieło anime i jedna z pereł twórczości Hayao Miyazakiego. To produkcja barwna, baśniowa, zachwycająca, ale też zagadkowa, dziwna, niepokojąca, pełna moralnej ambiwalencji i prowadząca do nieoczywistych konkluzji.

Całość zakorzeniona jest w japońskiej mistyce i japońskiej historii. Miyazaki snuje opowieść o konflikcie sił ludzi i natury. Świat ludzkiej cywilizacji niszczy przyrodę wraz z jej pięknem, florą, fauną i bogami stacjonującymi wewnątrz lasu. Reżyser widzi we wszelkich istotach żywych świętość, wymagającą szacunku. Prastary las wraz z jego potężnym Duchem jest w filmie epicentrum boskości, z którą lada chwila ludzkość nie będzie miała okazji obcować z powodu zawaśszczenia, industrializacji i przemocy. Wyraźnie mówi również: poprzez dewastację przyrody niszczymy również siebie – fizycznie i moralnie. „Księżniczka Mononoke” to jeden z najważniejszych traktatów ekologicznych i antyindustrialnych we współczesnym kinie (Miyazaki ma na swoim koncie również drugi taki film - „Nausicę z Doliny Wiatru”). Dziś, w dobie zmian klimatycznych i możliwej katastrofy ekologicznej, wydaje się jeszcze bardziej aktualny niż w dniu premiery, ponad dwadzieścia lat temu.

„Księżniczka Mononoke” zadaje ważne pytania o miejsce człowieka w świecie, o jego stosunek do natury, podważa antropocentryczną perspektywę, sprawiając, że możemy spojrzeć na siebie z innej, nie-ludzkiej perspektywy. Zarazem ukazuje brutalność, gwałtowność natury, której i my jesteśmy częścią, a której nigdy do końca nie przenikniemy. Miyazaki, jak to ma w zwyczaju, opowiada też o wojnach, o konfliktach, które trudno wygasić, bo do zaistnienia każdego był jakiś realny powód – więc trwają, mimo iż prowadzą do wielkiego wyniszczenia. Nie ma tu jednoznacznie złych postaci – każda ma jakieś racje, swoje powody, w dodatku często jest wewnętrznie skonfliktowana. Zło wynika z krótkowzroczności, poczucia krzywdy lub nadmiernego gniewu. Mityczna podróż bohatera staje się wędrówką również w głąb siebie.

To dojrzały obraz dla starszej młodzieży i dorosłych, traktujący odbiorców bardzo poważnie, zadający pytania, prowokujący do namysłu, nie dający łatwych odpowiedzi. Umiejętnie łączy baśń z elementami kina historycznego w stylu Akiry Kurosawy. Jest przy tym komunikatywny i porywający.

Nie można zapomnieć również o wspaniałych wizualiach: jak przepiękna wizualnie i fascynująca scena ukazująca nocny las – czyli pochód świetlistego zarządzającego nim bóstwa ponad koronami drzew.

Film jest bogaty tematy i motywy, niesie za sobą olbrzymi potencjał edukacyjny; ochrona środowiska i ekologia (podkreślenie równowagi między ludzkością a naturą, pokazując konsekwencje jej zakłócenia), konflikt człowieka z naturą (opowiada o starciu między postępującą industrializacją a światem naturalnym), moralność i etyka (rozważa moralne dylematy związane z postępem, odpowiedzialnością i koniecznością podejmowania trudnych decyzji w obliczu konfliktu), mitologia i folklor, feminizm i silne postacie kobiece (rola kobiet w społeczeństwie), przemiany społeczne i technologiczne, przywództwo, odpowiedzialność.

Warto po seansie porozmawiać o japońskich kontekstach, o naszej odpowiedzialności za planetę, o rozwoju technologii i jego wpływie na planetę, o przyczynach wybuchów wojen (wojna w Ukrainie, kryzys w Gazie również są tematami, do których można nawiązać). Miyazaki daje znakomite narzędzie do pogłębionego zastanowienia się nad nami samymi.

Film oceniało 3. ekspertów ZEF. Eksperci rekomendujący film: Karol Szafraniec, Maciej Witkowski, Mateusz Żebrowski

Potencjał edukacyjny:

9/10



Atrakcyjność dla widza:

9/10



Ocena natężenia treści spornych: mało

Animacja, ale jest w niej nieco przemocy – sceny bitew, walk, krwawych zranień (zarówno zwierząt, jak i ludzi), jest scena ofiar wojennych – okrwawione ciała owinięte w bandażę, są sceny odpadania/odcinania kończyn. Jest scena odpadania głowy boga-jelenia. Jednak ta przemoc nie przytłacza i nie dominuje filmu walkami czy okrucieństwem. Jest to jednak film pełen niepokoju, ambiwalencji, mrocznej dziwności. Produkcja nie obawia się pokazywać scen okrutnych, krwawych, ale każda z tych scen jest przemyślenia i potrzebna. Film nie epatuje takimi scenami, ale też stara się zwrócić uwagę, czym jest okrucieństwo człowieka, czym jest okrucieństwo wojny i jakie koszty człowiek jest w stanie ponieść, żeby osiągnąć założony cel.